

Relacja z debaty w PTE z 13 maja 2010 r. o „Przyszłości Społecznej i Gospodarczej Polski” w miesięczniku „Polish Market” w nr. 6/2010 r. , wersja polska¹.

Marek Misiak

Przyszłość społeczna i gospodarcza Polski

Czy relatywnie dobra sytuacja gospodarcza Polski w porównaniu z innymi krajami UE-27 utrzyma się w kolejnych latach? Jaka jest szansa spełnienia się oficjalnej prognozy polskiego rządu mówiącej o wzroście PKB w 2010 r. o 3,0%. Jakie jest prawdopodobieństwo trwałego podwyższenia tego tempa w najbliższych kilku latach? Jak na to może wpłynąć dalszy rozwój wydarzeń w gospodarce światowej? I co w tej sytuacji należy rekomendować polskiej polityce gospodarczej? Na pytania te próbowali odpowiedzieć w czołowi polscy specjaliści z zakresu prognoz makroekonomicznych na Konferencji w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym (13 maja 2010 r.) o „Przyszłości społecznej i gospodarczej Polski.

W maju 2010 r. średnia prognoz ekspertów prezentujących regularnie prognozy na portalu www.pte wskazywała na wzrost PKB w 2010 r. w Polsce o 2,8% i w 2011 r. o 3,2%. Na poziomie zbliżonym do średniej prognozują wzrost PKB prof. **Witold Orłowski** z Niezależnego Ośrodka Badań Ekonomicznych, **Bohdan Wyżnikiewicz** z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, prof. **Leszek Jasiński** z zespołem ekspertów z INE PAN. Powyżej średniej prognozują wzrost PKB prof. **Władysław Welfe** z Uniwersytetu Łódzkiego i **Paweł Duriasz**, główny ekonomista PZU. Spodziewają się oni w latach 2010 r. i w 2011 r. wzrostu PKB o ok. 4%, a po 2011 r. nawet o ok. 5%-6%. W pozostałych prognozach (**Tadeusza Chrościckiego** - niezależnego eksperta, prof. **Jana Przystupy** z Instytutu Badania Konsumpcji Koniunktur i Cen, **Łukasza Tarnawy**, głównego ekonomisty PKO BP) - co także może pocieszać - dynamika wzrostu PKB w latach 2010-2011 nie

¹ Przedruk za zgodą redakcji „Polish Market”

spada poniżej 2%, a w latach następnych sięga i przekracza 4%.

Jak dotychczas przedsiębiorstwa w Polsce wykazują dużą odporność na zjawiska kryzysowe. Mówił o tym prof. **Czesław Skowronek** z Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, autor referatu pt. „*Szanse i zagrożenia przedsiębiorstw niefinansowych w Polsce - próba diagnozy i rekomendacje dla polityki*”. Dzięki oszczędnej gospodarce zapasami i ograniczeniu kosztów pracy wyniki finansowe przedsiębiorstw są korzystne. Od polityki gospodarczej oczekują one przede wszystkim konsekwentnej realizacji zapowiadanej poprawy warunków działalności gospodarczej oraz stabilności i uproszczenia podatków.

Ekspertsi przewidują spadek inflacji w II kw. 2010 r. i w III kw. 2010 r. do poziomu rekomendowanego w założeniach polityki pieniężnej NBP na 2010 r. (2,5%) i poniżej tego poziomu. Dlatego rekomendują nie podwyższanie stóp procentowych NBP w II kw. 2010 r. i w III kw. 2010 r. Niewiadomą jest otoczenie zewnętrzne polskiej gospodarki. Możliwe są różne scenariusze. Bardziej optymistyczne w przypadku, gdy wszystkie kraje europejskie będą solidarnie dyscyplinować finanse publiczne. Realistyczna byłaby wówczas perspektywa nie nadmiernie odległego terminu prawdopodobnego wejścia Polski do strefy EUR.

Wymagałoby to spełnienia przez Polskę kryteriów z Maastricht, w tym kryterium fiskalnego. O dylematach z tym związanych mówił prof. **Andrzej Wernik**, członek Rady Naukowej PTE, autor projekcji „*Finanse Publiczne - 2020*”. Choć priorytetem jest ograniczenie wydatków publicznych, to w niektórych dziedzinach (wsparcie dla polityki innowacyjnej, udział w wydatkach na realizację projektów współfinansowanych z środków z UE) muszą one wzrosnąć. Istotne znaczenie w tych warunkach ma restrukturyzacja wydatków w pozostałych dziedzinach, często wbrew interesom dużych grup społecznych, a więc w niesprzyjających

uwarunkowaniach politycznych, szczególnie w roku wyborczym. Potrzebne są także realistyczne rekomendacje odnoszące się do polityki podatkowej. W warunkach niskiego tempa wzrostu podwyższenie stóp podatkowych mogłoby oddalić perspektywę utrwalenia obserwowanych obecnie symptomów ożywienia. Drogą do zmniejszenia negatywnego wpływu podatków na rozwój gospodarczy powinno być w tych warunkach ich upraszczanie oraz ograniczenie częstotliwości zmian w przepisach podatkowych.

Marek Misiak